

We Francji chcą nowych podatków w imię klimatyzmu

30 września 2023

We Francji dwóch deputowanych proponuje – na razie „wyjątkowo” i „tymczasowo” – opodatkowanie najbogatszych Europejczyków. Jeden jest komunistą, drugi członkiem obozu prezydenta Macrona. Posłowie Jean-Paul Mattei i komunista Nicolas Sansu przedstawili swoje sprawozdanie Komisji Finansów 26 września.

Robi się groźnie, bo ta propozycja ma sfinansować „transformację ekologiczną” i temu ma służyć „podatek nadzwyczajny”, ale wdrożony na poziomie europejskim. Pomysłodawcy wskazują, że „92% bogactwa brutto należy do połowy gospodarstw domowych” i ich zdaniem to społeczna „niesprawiedliwość”.

Deputowani kwestionują zwłaszcza zbyt niskie, ich zdaniem, podatki od dziedziczenia majątków. To krok w kierunku zniszczenia niezależności całej grupy społecznej i „delikatna” nacjonalizacja prywatnych majątków. Nowy „domiar” nie jest jednak już uzasadniany ideami „sprawiedliwości społecznej”, ale znacznie dziś modniejszym hasłem „walki ze zmianami klimatycznymi”.

Nie jest to jakaś fanaberia szeregowych posłów, bo francuski minister transformacji ekologicznej Christophe Béchu uważa, że „pomysł opodatkowania najbogatszych w celu sfinansowania takiej transformacji byłby „kwestią uzasadnioną”.

Wspomniani deputowani proponują kilka konkretnych środków. Ma to być w przypadku dziedziczenia opłata w wysokości 5% majątku, łaskawie rozłożona na 30 lat, a nawet 10% w przypadku najbogatszych rodzin. W ten sposób chcą ściągnąć 150 miliardów euro. Do tego dochodzi zniesienie ulg od zysków kapitałowych z nieruchomości, indeksacja podatku od nieruchomości „w związku z inflacją”, itp. Kolejny zamach na prawo własności pokazuje,

czemu tak naprawdę ma służyć ideologia klimatyzmu.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: NCzas.com